

Desant z 10 km w Arktyce

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka #Wojska specjalne 26 kwietnia 2020

Po raz pierwszy w historii światowego spadochroniarstwa rosyjscy komandosi desantowali się grupowo nad Arktyką z wysokości 10 km. Grupa skakała z samolotu transportowego Il-76 wykorzystując nowe systemy spadochronowe. Ćwiczenie zostało zrealizowane na archipelagu Ziemi Franciszka Józefa.



Żołnierze rosyjskich jednostek specjalnych lądują na lodzie Arktyki po skoku z wysokości 10 km / Zdjęcie: MO FR

Podczas ćwiczenia rosyjscy komandosi przetestowali sprzęt do skoków z dużej wysokości w ekstremalnych warunkach arktycznych. Sprawdzili specjalne systemy spadochronowe, indywidualne wyposażenie tlenowe, sprzęt nawigacyjny, wyposażenie specjalne i mundury. Po wykonaniu zadań komandosi wrócili do stałych baz.



Do ewakuacji po wykonanym ćwiczeniu rosyjscy żołnierze wykorzystywali m.in. specjalne pojazdy gąsienicowe na bazie dwuczłonowych ciągników DT-30PM Witjaż wyprodukowane przez KBP Tuła / Zdjęcie: MO FR

Komandosi współpracowali z jednostką rozpoznawczą WDW (wojsk powietrzno-desantowych), której żołnierze skakali z wysokości 2 km. W ćwiczeniu uczestniczyli też żołnierze grupy taktycznej Floty Północnej. Zadaniem ćwiczących było zidentyfikowanie i unieszkodliwienie grupy sabotażowej i rozpoznawczej przeciwnika. Do jego wykonania żołnierze wykorzystali m.in. bezzałogowe statki latające. W ostatniej fazie nastąpiła likwidacja obozowiska przeciwnika (z udziałem lotnictwa szturmowego) i wycofanie do wyznaczonego punktu. Ćwiczenie trwało 3 doby.

Rosyjskie MO zapowiedziało coroczne powtarzanie podobnego ćwiczenia. W kolejnych ćwiczeniach będą brali żołnierze innych jednostek. Będą się one odbywały w innych miejscach Arktyki i w różnych porach roku.